

PRZYMIJ ZAPROSZENIE DO
SPOCZYNKU W BOGU

Wielki Post 2023 – Modlitwa sposobem przeżywania naszego synowskiego powołania

Modlitwa jest niezbędna dla życia chrześcijańskiego nie tylko dlatego, że jest miejscem odnowy, ale przede wszystkim dlatego, że osobista relacja z Bogiem wyraża nasze powołanie, aby stać się dziećmi Bożymi. Nasz Ojciec nie prosi nas o bycie Jego sługami, ale jego dziećmi przybranymi. Jako dzieci naszą radością jest pełnienie woli Ojca i dzielenie Jego zażyłej bliskości. W swoim pełnym miłości planie Bóg, nasz Ojciec, wybrał nas, abyśmy byli Jego przybranymi synami i córkami przez Jezusa Chrystusa (Ef 1,3-14). Modlitwa, ze swoim poszukiwaniem duchowej komunii między wierzącym a jego Panem, jawi się zatem jako miejsce, w którym spełnia się nasze synowskie powołanie: **z Jezusem, aby zwrócić się ku Ojcu, aby otrzymać Ducha Świętego.**

„Pójdźcie na miejsce pustynne i odpocznijcie nieco” (Mk 6,31)

Spełniając nasze podstawowe powołanie, odnajdujemy wewnętrzny spokój i jedność, prawdziwy odpoczynek dla naszego ducha. Jest to jedna z obietnic, jakie Jezus daje nam, jeśli zostajemy Jego uczniami: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.” (Mt 11,28-29) **To kryterium odpoczynku w życiu duchowym jest jednym z elementów odróżniających nasze powołanie jako przybranych dzieci Ojca od powołania prostego sługi.** Temat odpoczynku powraca w Biblii i nie należy go pomijać, zarówno jako celu, jak i kryterium kierowania naszym życiem modlitewnym.

Biblijne zaproszenie do odpoczynku

Biblia nie pomija odpoczynku jako stanu umożliwiającego komunie z Bogiem w ustanowieniu szabatu: siódmego dnia Pan odpoczywa od swojej pracy i zaprasza nas do świętowania przymierza właśnie w tym dniu odpoczynku. W Ewangeliach Jezus sprzeciwia się nadmiernej sakralizacji szabatu, ale nie popiera jego zniesienia. Zachowanie dnia wolnego na celebrację naszej wiary ma sens również i dzisiaj: **dobrowolny odpoczynek pokazuje, że człowiek nie jest niewolnikiem swojej pracy, że jego godność nie sprowadza się do jego aktywności.** W innych fragmentach Biblii odpoczynek Boga i w Bogu jest wręcz synonimem zbawienia i nadziei narodu żydowskiego, zwłaszcza w Psalmie 94, gdzie Pan grozi niewiernemu ludowi: „Dlatego postępujcie, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak w buncie, jak w dzień kuszenia na pu-



styni, gdzie kusili Mnie ojcowie wasi przez wystawianie na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez czterdzieści lat. Rozgniewałem się przeto na to pokolenie (...), dlatego przysiągłem w swoim gniewie, mówiąc: „Nie, nie wejdą do mojego odpoczynku. I znowu: „Uważajcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co “dziś” się zwie (...) Ponieważ my, wierzący, wchodzimy do miejsca odpoczynienia, jak powiedział: „Dlatego przysiągłem w swoim gniewie: Nie, nie wejdą do mojego odpoczynienia. W rzeczywistości dzieła Boże zostały zakończone dawno od założenia świata, bo w innym miejscu powiedział o siódmym dniu: „I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich (...) dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - “dzisiaj” (...) A zatem pozostaje odpoczynek szabat dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.” (Hbr 3,7-4,11).

Jest to zatem kwestia pozwolenia wierzącemu wejść do Bożego odpoczynku, jako miejsca obietnic zbawienia; a jeśli chodzi o dopuszczenie wierzącego do odpoczynku, to daje nam to pewne wskazówki do prowadzenia naszego życia duchowego: przede wszystkim nie może nas męczyć, a jeszcze lepiej musi nas regenerować, do tego stopnia, że „jeśli zewnętrzny człowiek niszczy, wewnętrzny odnawia się z dnia na dzień” (2 Kor 4,16). Czy jesteśmy świadomi, że dzięki naszej wierze, mimo zmęczenia i ciężaru lat, jesteśmy w jakiś sposób młodszy, silniejszy, bardziej dynamiczni duchowo?

Tylko Bóg zaspokaja nasze najgłębsze pragnienia

Modlitwa i w ogóle życie wiary jest miejscem odpoczynku także dlatego, że odpowiada naszej ludzkiej naturze, istnieje przyciąganie między stworzeniem a jego Stwórcą. Podstawowym pragnieniem człowieka jest kochać i być kochanym. Ale **tylko Bóg, który jest miłością, doskonale spełnia pragnienie człowieka.** Posłuchajmy św. Jana od Krzyża w jego Pieśni duchowej (PD “A” werset 10):

*Odkryj Twoją obecność dla mnie,
niech mnie zabije wizja Twego piękna!
Kto cierpi z miłości
może być uleczony, wiesz o tym,
tylko w obecności oblicza Umiłowanego.*

Jan od Krzyża komentuje: „Powodem, dla którego chorobę miłości można wyleczyć jedynie obecnością i obliczem Umiłowanego, jak mówi tutaj, jest to, że tak jak choroba miłości różni się od innych chorób, tak Jego lekarstwo jest inne. (...) Miłość leczy się tylko tym, co jest zgodne z miłością. Powodem jest to, że **miłość Boża jest zdrowiem duszy.** I tak, kiedy nie ma doskonałej miłości, nie ma całkowitego zdrowia i z tego powodu jest chora (...) Ale im bardziej się rozmiłuje, tym będzie zdrowsza.

Z duchowego punktu widzenia naszym zdrowiem jest doskonała Miłość, którą można znaleźć w pofuwej komunii z Panem. Tylko w tej urzeczywistnionej komunii znajdujemy odpoczynek, kulminację naszych duchowych poszukiwań. W pewnym sensie duchowo zawsze będziemy niezadowoleni z naszych poszukiwań; we wszystkim, co robimy, możemy dostrzec brak, który sprawia, że chce-



my czegoś innego. W miarę postępów w naszym życiu modlitewnym odkryjemy prawdę w tym, co mówi Jan od Krzyża: **tylko Bóg zaspokaja nasze najgłębsze pragnienia**. Czasami w tym życiu otrzymujemy pierwsze owoce obiecanego odpoczynku. W naszym życiu wiary na ziemi są chwile, w których cieszymy się uspokojeniem, pokojem, w którym chcielibyśmy trwać. Ten odpoczynek, który w teologii duchowości nazywany jest uspokojeniem, staje się kryterium życia duchowego.

Modlitwa serca

To kryterium odpoczynku jako pozytywnego znaku dla życia duchowego jest dość tradycyjne: na przykład cała tradycja wschodnia rozwinęła się od IV wieku wokół tego poszukiwania spokojnej modlitwy, która nazywa się hesychazmem, od greckiego terminu *hēsychia*, co oznacza odpoczynek. Mnisi hezychastowie praktykowali nieustanną modlitwę zjednoczenia z Bogiem. Najpopularniejszą formą modlitwy była *Modlitwa Jezusowa*, zwana też *Modlitwą Serca*, która zwykle składała się ze słów: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem! Hezychasci powtarzali tę modlitwę w kółko, dostosowując oddech do rytmu modlitwy. W ten sposób mieli nadzieję skupić się duchowo w imieniu Boga, a tym samym móc powiedzieć za psalmistą: „Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza.” (Ps 130).

W szkole św Teresy z Avila

W tradycji karmelitańskiej św. Teresa z Avila porównuje nasze wysiłki w tym dziele skupienia na modlitwie do podlewania ogrodu. W XI rozdziale swojej autobiografii (*Księga Życia*) mówi nam, że istnieją **cztery sposoby podlewania ogrodu, które ilustrują różne stopnie skupienia w modlitwie**. Przede wszystkim musisz czerpać wodę ze źródła i samodzielnie podlewać rośliny; Następnie można zbudować system mechaniczny z kołem wodnym. Potem za pomocą kanału doprowadza się wodę ze strumienia, „który podlewa znacznie lepiej, bo ziemia lepiej może wchłonać wodę, nie trzeba tak często podlewać, a ogrodnik ma o wiele mniej pracy” w końcu — kontynuuje — “jeśli dużo pada, sam Pan podlewa bez żadnego kłopotu, a to jest o wiele lepsze niż wszystko, co powiedziałem.” Tak więc, im bardziej ktoś oddaje się modlitwie kontemplacyjnej, tym mniej praktykowanie skupienia jest trudne, a tym bardziej owocne. Zmęczenie i trudności nie są zatem oznakami owocnej modlitwy, ponieważ stoją po stronie ludzkiego wysiłku: świadczą o naszym zaangażowaniu, które już teraz jest bardzo ważne, ale nie są dziełem Bożym w nas. Odpoczynek i cisza, z drugiej strony, świadczą o działaniu Boga, o Jego czynnej obecności, ponieważ ta obecność zaspokaja nasze pragnienie i znajdujemy w niej głęboki pokój i radość: ten odpoczynek w Bogu to zapowiedź wieczności.

Obraz św. Teresy pokazuje, że zmierzamy w stronę spokoju. **Pragnienie odpoczynku jest pragnieniem, aby sam Pan wykonał pracę, której my nie możemy wykonać. Jest głęboką komunią z Nim**, i chęcią, aby dał nam to, co tylko On może nam dać, swoją łaskę. W pewnym sensie czekamy, aż deszcz spadnie z nieba! Oczywiście, zanim spadnie deszcz, ogrodnik w ten czy inny sposób przynosi wodę, ale ma nadzieję na deszcz. Musimy zatem znaleźć **metodę skupienia, która pozwoli nam dojść do tej łatwości przyjmowania łaski**, aby spełniła się obietnica Jezusa z Ewangelii o Samarytanie: „Gdybyście znali dar Boży i wiedzieli, kto mówi do ciebie: «Daj mi pić», prosiłabyś Go, a On dałby ci wodę żywą, która stanie się źródłem wody płynącej ku życiu wiecznemu” (por. J 4, 10).

Dlatego **właściwą metodą modlitwy nie jest ta, która pozwoli nam wypełnić nasz czas mo-**



dlitewny tylko po to, żeby nie ulec znudzeniu, ale taka, która pozwoli nam nie przegapić momentu, w którym Pan przechodzi. Nie chodzi o mnożenie liczby zajęć podczas modlitwy, aby wypełnić pustkę. Metody, których używamy, aby trwać w modlitwie, służą naszej zdolności otrzymania łaski. Nasze metody same w sobie, podobnie jak nasze troski, mogą stać się przeszkodą w komunii z Bogiem: będąc zbyt uważnymi na to, co możemy zrobić, możemy zapomnieć o dogłębnym przyjęciu tego, co się dzieje. Nasze wysiłki nie tworzą wspólnoty z Bogiem, która jest darmowym darem; chodzi raczej o wyeliminowanie tego, co przeszkadza nam w przyjęciu tego daru. Byłoby szkoda, gdybyśmy, przywiązując się zbytnio do środków, dodawali kolejnych trudności do naturalnych przeszkód.

Rozeznanie odpoczynku

Na zakończenie chciałbym podkreślić, jak ważna jest świadomość czasu odpoczynku i ciszy, które są nam dane. Jeśli ich szukamy, to nie głównie dla naszej przyjemności, ale dlatego, że są to chwile, w których Pan w szczególny sposób daje nam swoją łaskę. **Spokojne skupienie jest cienką linią w naszym życiu modlitewnym między medytacją a kontemplacją**,¹ między naszą odpowiedzialnością a dziełem Ducha Świętego w nas. Istnieje tylko niewielka różnica między skupieniem a uciszeniem, które jest pierwszą zauważalną łaską na tej drodze zjednoczenia z Bogiem. Kiedy jesteśmy uspokojeni w modlitwie, bez wewnętrznego poruszenia, a więc wyczuleni w wierze na obecność Pana, to wykonaliśmy nasze zadanie. Kiedy pracujemy nad naszą pamięcią, starajmy się być gruntem gościnnym dla Słowa Bożego, które go zapładnia.

Oprócz dobrowolnego odpoczynku, który jest skupieniem, przekonaliśmy się, że odpoczynek w Bogu jest wyrazem naszej duchowej komunii z Panem, ponieważ w takiej mierze, w jakiej spełnia nasze podstawowe pragnienie kochania i bycia kochanym, daje nam głęboki pokój tego, który w pełni realizuje swoje powołanie. Bo miłość Boża jest zdrowiem duszy. Dlatego musimy przyjąć pokój jako pierwsociny i oczekiwanie na przyszłe dobra. Musimy pozytywnie oceniać pokój i odpoczynek w naszym życiu modlitewnym: czasami szukamy nadzwyczajności i **natychmiast kwalifikujemy się jako osoby niekontemplacyjne, ponieważ nie mamy objawień czy ekstaz**. A jednak w stanie wyciszenia mamy pierwsze owoce życia mistycznego i istotę tego, co Pan chce nam dać.

Sposoby praktykowania medytacji

- Czy kiedykolwiek doświadczyłem w mojej modlitwie, a bardziej ogólnie w moim chrześcijańskim życiu, tej łaski odpoczynku i uciszenia jako znaku obecności Boga?
- Czy w czasie modlitwy jestem w stanie stworzyć wewnętrzną przestrzeń dyspozycyjności, przyjęcia Boga?
- A może jestem bardziej skłonny starać się być zajęty, wypełnić ten czas swoimi zajęciami?

Br. Antoine-Marie Leduc
(klasztor w Avon)



1. Zgodnie ze słownictwem karmelitańskim, ponieważ pojęcie kontemplacji może się zmieniać w zależności od tradycji duchowej.



Poniedziałek 13 marca: Powitanie Jezusa

« Przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli. » (J 1,11)

« Chrystus jest wszystkim. Chrześcijanin to ktoś, kto widział Chrystusa. Chrześcijan jest niewielu, bo jest wiele dusz, które widziały Chrystusa. » (o. Jakub od Jezusa)

Pozwól mi Cię zobaczyć w obcym, migrancie, tym, który jest inny.
Będę przyzywał błogosławieństwa Bożego nad każdym, kogo spotkam.

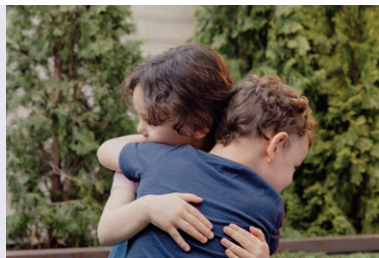


Wtorek, 14 marca: Przebaczaj 70 x 7 razy

« Miłujcie się wzajemnie. » (J 15,12)

« Aby kochać cię tak, jak ty kochasz mnie, muszę przyjąć Twoją własną miłość, tylko wtedy znajdę odpoczynek. » (Św. Teresa z Lisieux, Dzieje duszy C 35r)

Uśmiechnę się, powiem miłe słowo... do osoby, której zazwyczaj unikam.



Środa, 15 marca: Doskonała miłość

« Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. » (Rz 13,10)

« Moja droga polega na ufności i miłości... Widzę, że wystarczy uznać swoją nicość i oddać się jak dziecko w ramionach Dobrego Pana. » (św. Teresa z Lisieux, List 226)

Poproszę Jezusa o umiejętność. Miłości, aby „kochać Go i sprawiać, by był kochany.”

La Vierge-Mère, reproduction d'un tableau de Céline Martin,
peint en 1894 à la demande de Thérèse de Lisieux



Czwartek 16 marca: Raduj się z Jezusem

« Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem,
aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś,
bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. » (J 17,24)

« Raduj się, duszo moja, że jest ktoś, kto kocha Boga tak, jak na to zasługuje...
Dziękuj Mu za to, że dał nam na ziemi kogoś, kto zna Go tak,
jak zna Go Jego Jednorodzony Syn. » (św. Teresa z Avila, Wołanie duszy do Boga VII)

Jezu Emanuelu, co za radość być z Tobą i być twórcą pokoju i jedności!



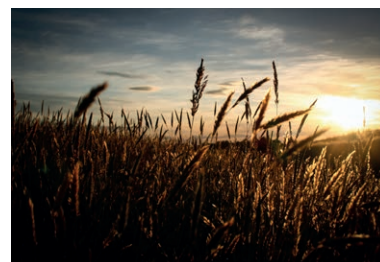
Piątek, 17 marca: Oddać się miłości

« Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. A drugie: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. » (Mk 12,30-31)

« Kochać jest tak łatwo, to oddać się we wszystkim Jego woli, tak jak On poddał się woli Ojca; to trwanie w Nim, bo serce, które kocha, nie żyje już w sobie, ale w Tym, który jest przedmiotem jego miłości. »

(Św. Elżbieta od Trójcy, List 288)

Będę trwać w Nim, utwierdzonym w Jego Pokoju dla Niego i dla świata.



Sobota, 18 marca: Pokora, by być na haju

« Jeśli ktoś myśli, że jest czymś, kiedy jest niczym, oszukuje samego siebie. » (Ga 6,3)

« Muszę znieść siebie takim, jakim jestem, ze wszystkimi moimi niedoskonałościami...
Winda, która ma mnie unieść aż do Nieba to Twoje ramiona, o Jezu! »

(św. Teresa z Lisieux, Dzieje duszy C 3)

Zapagnij dzisiaj dokonać aktu pokory.

